

# SB MAFFIJA, Hotel Maffija 3

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3  
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska  
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć  
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta  
Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3  
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska  
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć  
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

Pamiętam powrót do trapu, przeżyjmy go jeszcze raz  
Zgoda zbuduje nam mosty, lecz zgodę to ty musisz zbudować sam  
Przewiał mnie wiatr wielkich zmian, a dzisiaj kierunek - tylko do przodu  
Wierzę, że pod każdym spalonym mostem leży zakopany topór

Wychodzi słońce po burzy, trzeba budować nie burzyć  
A mogło tego wszystkiego tu nie być, bo kiedyś mnie mama za to rapowanie to chciała udusić  
Podobno się wycofałem i idę ja w inną już stronę  
Przepraszam, bardzo mi przykro, ale tylko zawróciłem wam w głowie

Trzeci hotel, dziś w kieszeni mam wielki portfel  
Dekadę temu miałem na Konwaliowej  
Quebo, Białas i Tomb to byli idole  
Dobrobyty i flow, driny i lole  
Za nami wiele lat walki, wylanych łez  
Piąta era SB Maffii, suko mamy gang  
Tu nie mamy hierachii, każdy to szef

Chociaż padło wiele gorzkich słów  
Krzyczę wszystkim "słodkich snów!"  
W Międzyzdrojach pachnie skun  
Na to wszystko patrzy buch

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3  
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska  
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć  
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

Pierwsza era SB - ja to fan  
Zastanawiam się "Czy ja to mam?"  
Druga era SB - jestem w grze  
Teraz wszystko mamy razy dwa  
Mam na sobie diamentowy chain  
A w karatach za to czarny pas  
I się mogę czuć jak Gucci Mane  
Dajcie znać czy dziarać twarz

Wolę zadzwonić do mamy niż poznawać tamte damy  
Nie imponuje mi, że chodziłaś z Alanem na wagary  
Trzymaj się ramy, to się nie posramy  
Schabowe, kalmary, w kieszeniach dolary, ujebane od Jagera gary  
Nigdy nie wejdziemy w żadne pierdolone ramy

Kiedy będzie hajs i sława? Nie wiem, póki co to zapierdalałam  
Przyjechałem tu z Poznania, przede mną parę zwrotek do nagrania  
Solar mi mówi, że mogę to nawinać lepiej  
A jak się opłaca, to szczerze  
Od kiedy byłem w starterze, to nie muszę być na Tinderze

Znajdę Polskę, ale słońce jak w El Paso  
Miałem na brązowo, się zjarałem na tomato  
8 godzin w busie no i leje się potato  
Miałem przyjechać benzem, ale wolę razem z klasą (być)

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3

Gonimy sny albo rakiety Elona Muska  
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć  
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

8 godzin w busie z Lankiem, Boże, jak ja tu trafiłem?  
Nie zrozumiesz, jeśli nie przeżyjesz - o ile w ogóle przeżyjesz  
Nie mamy granic - wskakujemy w ogień nawet jak się pali  
Jak będzie potrzeba to drzwi wyjebimy i później każemy od nowa je wstawić

Cześć, z tej strony Nypel  
Wydojrzałem i dotykałem cipę  
Wstaję nad ranem i robię muzykę  
Wstaję nad ranem na Hotelu 3  
Cześć, z tej strony Nypel  
Wydojrzałem i dotykałem cipę  
Wstaję nad ranem i robię muzykę  
Wstaję nad ranem na Hotelu 3

Jedni tu byli na tak, inni tu byli na nie  
Ci, co by chcieli nas znać, kiedyś życzyli nam źle  
Płyniemy łódką przez ocean łez  
Ja w tamtym bloku tu z każdym wygrałem  
I nadal chcę utrzymać passę  
Więc płytę wydaję na lipiec  
Za Chaos dostałem tu złoto, za Preludium zara platynę

Szaran SBM  
Słysząc już dobrze, że będę trzymał za mordę tę grę  
Ja chyba zacznę liczyć kalorie  
Jak za ciężki stanie się fame  
Tutaj litrami jest lana wiśniówka  
Masz oczy jak Lana Del Rey  
Mam w sobie kurwa 3 gramy patuska  
Chodź, pokażę Ci gdzie

Dzień dobry Polsko, to Hotel Maffija 3  
Gonimy sny albo rakiety Elona Muska  
Upiory śpią pod poduszką, bo my chcemy żyć  
Jeśli nie aleja gwiazd, mają być klucze do miasta

U, który to rok?  
Jesteśmy modni, tworzymy dom  
Strzelają korki - Dom Perignon  
Nie miałem na stół  
Dziś to mój dom  
Starą komórką pisałem tekst  
Chciałem jak TomB - chociaż jeden wers

Ona w głowie ma te kadry jak od Wesa Andersona  
Już zwiedziłem Tatry, a skończyłem w Międzyzdrojach  
Mimo że jestem off, to całkiem ładny dysonans  
To USB port, pozdrawiam, Michał z Radkowa

Patrę się na ocean ludzi ze sceny jak jacyś jebani Migosi  
Więc jak kiedyś mówiłem, że mam problemy, to chciałbym was za to przeprosić  
Za karę jechałem tutaj autokarem - 8 godzin na zgrupowanie  
Ja nie jestem Lewy - pierdołę transfery, z tą samą drużyną zostaję